Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 37. Pabjanice, niedziela, dnia 9 września 1934 r. Rok IX.

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i INFORMACYJNY.

Sekretarjat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 250.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy lub jego miejsce I-sza strona i w tekście **25 gr.**, strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane po tekście **20 gr.**, strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie **2 zł.** **Fantazyjne 25 proc. drożej.**

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni", (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy. Konto P. K. O. Nr. 66.636 (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnoszeniem do domu 3 zł.
„ „ zagranica 4 zł.

Z działalności Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi.

W ubiegły wtorek w sali Ochotniczej Straży Pożarnej pod przewodnictwem rejenta p. Wallasa odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi. Zebranie zwołane zostało w celu złożenia przez Komitet wykonawczy sprawozdania z wyników dotychczasowej akcji, oraz omówienia planu i metod dalszej działalności.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego, p. dr. Broniatowski, przewodniczący sekcji finansowej i skarbnik Komitetu, złożył następujące sprawozdanie:

Na wieść o żywiołowej klęsce powodzi, jaka dotknęła wielkie połacie ziemi polskiej, Rząd polski pośpieszył powodzianom z szybką i energiczną pomocą. Lecz klęska ta niepamiętna od dawien dawna była tak wielka, że pomoc samego Rządu była niedostateczna. Na zew Rządu powstały w całej Polsce Komitety Pomocy Ofiarom Powodzi. Również i u nas w Pabjanicach powstał Lokalny Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi, który dla skutecznego przeprowadzenia akcji wyłonił sekcję finansową, gospodarczą, imprezową i propagandową.

Przewodniczący sekcyj złożą dzisiaj sprawozdania ze swej dotychczasowej działalności. Osobiście przedstawię działalność sekcji finansowej. Dla umożliwienia energicznej akcji, sekcja finansowa wyłoniła następujące podsekcje: a) wielkiego przemysłu, b) średniego przemysłu, c) właścicieli nieruchomości, d) kupców-chrześcijan, e) kupców-żydów, f) rzemieślników-chrześcijan, g) rzemieślników-żydów, h) wolnych zawodów, i) urzędników i pracowników umysłowych i robotników.

Dotychczasowa akcja dała następujące rezultaty:

Zebrano przez podsekcje następujące ofiary:

Przemysł Wielki zł. 4899.—. Sumą ta powiększa się do 8584 zł., jeżeli uwzględnić, że z sumy Papierni w wysokości 20.000.—zł., wpłaconej do Centralnego Komitetu w Warszawie przypada na Pabjanice zł. 4.000.—.

Przemysł Sredni 738.18 zł.

Właściciele Nieruchomości zł. 1321,87. Do tej sumy należy doliczyć ofiarę w naturze na sumę zł. 1820.— co podnosi ofiarę Właścicieli Nieruchomości do zł. 3141.87.

Urzędnicy i pracownicy umysłowi 2867.38 zł,

Robotnicy 2949.45 zł.

Rzemieślnicy Chrześcijańscy zł. 305.30.

Kupcy-chrześć. 449.90 zł.

Stowarzyszenia i Związki Nauczycielskie 2069.73 zł.

Wolne Zawody zł. 234.—.

Zbiórka 784 zł.

Kino 611 zł.

Różni 1295.54 zł.

Sekcja Odzieżowa 489.79 zł.

Razem 19,620 zł. 14 gr.

Do tej pory Centralnemu Komitetowi przesłano zł 18.815.—.

Suma ta dla Pabjanic niemała, jeżeli uwzględnimy obecny kryzys. Swiadczy to o wielkiej ofiarności mieszkańców naszego miasta. A jednak nie wszystkie warstwy społeczeństwa wykazały jednakową ofiarność i czułe serce na niedolę naszych współbraci, którzy dotknięci zostali klęską powodzi.

Wystarczy zastanowić się nieco nad rubryką przemysłu średniego, a przekonamy się, że wpłacona przez niego suma w wysokości zł. 738.18 w stosunku do sumy 2949.45 zł., wpłaconej przez robotników, jest tak nieznaczną, że upoważnia nas do twierdzenia, iż robotnik potrafił więcej wykazać czułego serca, aniżeli przedstawiciele przemysłu średniego.

Swiadomość tego faktu będzie zapewne najlepszym apelem do tego przemysłu, który niewątpliwie na drodze dobrowolnej pośpieszy z pomocą tym, którym pomocy tej prawdziwy obywatel polski odmówić nie ma prawa. Liczymy więc, że przemysł średni poprawi swój błąd i szybkiem spełnieniem swego obywatelskiego obowiązku zajmie również należyte miejsce wśród ofiarodawców na rzecz powodzian.

Na większą ofiarność należy również liczyć ze strony rzemieślników, kupców i właścicieli nieruchomości. Przypuszczamy, że i tutaj nastąpi poprawa.

Mając na względzie narazie ustalony trzymiesięczny okres zbiórki, który trwa od 1 sierpnia. Sekcja finansowa liczy, że potrafi za ten okres ofiary pieniężne podnieść do 25—30.000.— zł. Zależeć to będzie bezwzględnie od tych, którzy mogą złożyć na ten cel ofiary, a jeszcze do tej pory tego nie uczynili.

Zwracając się z apelem do wszystkich, którzy dotąd zwlekali z wykonaniem swego obywatelskiego obowiązku, składamy w imieniu Komitetu podziękowanie wszystkim tym, którzy swoją ofiarnością złożyli dowody swej godności obywatelskiej i ułatwili Rządowi przeprowadzenie akcji ratowniczej dla powodzian. Liczymy, że w szeregach tych nikogo nie zbraknie.

Przewodniczący sekcji gospodarczej, p. dyr. Kanenberg, składa następujące sprawozdanie z działalności powierzonej mu sekcji:

Sekcja Gospodarcza miała za zadanie przeprowadzenie zbiórki odzieży wśród mieszkańców m. Pabjanic. Dla sprawnego przeprowadzenia zbiórki miasto zostało podzielone na 10 okręgów. Współpracę przy zbiórce zaofiarowały następujące organizacje: Związek Strzelecki, Zw. Rezerwistów, Zw. Podof. Rezerwy, Zw. Harcerstwa Polskiego, Ochotnicza Straż Pożarna (stare i nowe miasto), Tow. Sport. Krusche i Ender, Zw. Kobiet Ewangelickich i Legjon Młodych.

Zbierana odzież była magazynowana w Czytelni Sp. Akc. „Krusche i Ender", i każdy choćby najdrobniejszy przedmiot był zapisywany w specjalnej księdze ewidencyjnej. Ofiarowane przedmioty były wpisywane przez zbierających na specjalne listy ofiar, ponadto ofiarodawcom wręczono pokwitowania.

Ofiarowywano ubrania męskie i damskie, bieliznę, obuwie, płaszcze, palta, nakrycie głowy i t. p. wszystko w stanie niezniszczonym, niemal, że nowym. Oprócz tego ofiarowano pieniądze i żywność.

Ogółem zebrano 1714 sztuk odzieży' około 500 zł. gotówki i skrzynię żywności.

Niezależnie od tego Sp. Akc. „Krusche i Ender" ofiarowała 3000 mtr. materjału.

W dniu 25 sierpnia r.b. odesłano do Grodzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi w Łodzi 9 dużych skrzyń z odzieżą i 1 skrzynię z żywnością. Zainkasowaną gotówkę wpłacono na konto Komitetu w K. K. O.

Poszczególne organizacje zebrały następującą ilość odzieży:

Zw. Rezerwistow	528	szt.
Stow. Kobiet Ewang.	303	„
Zw. Podof. Rezerwy	261	„
Tow. Sp. Kruschender	204	„
Pracownicy Ubezpieczalni	132	„
Och. Str. Poż. (stare m.)	113	„
Stow. Właść. Nieruch.	76	„
Zw. Harcerstwa Polsk.	53	„
Legjon Młodych	17	„
Och. Str. Poz. (nowe m.)	4	„
Zw. Strzelecki	—	„

Należy podkreślić ofiarność społeczenstwa chrześcijańskiego, które bardzo chętnie dawało co mogło, czego niestety nie można powiedzieć o społeczeństwie żydowskiem, które niechętnie składało ofiary, względnie wcale nie chciało ich składać.

Następnie składadali sprawozdania p. dyr. Sokołowski z działalności sekcji imprezowej i p. kier. Józef Sajda z działalności sekcji propagandowej. Sekcja imprezowa urządziła zbiórkę uliczną, która dała dawno nienotowany wynik 784 zł., oraz przedstawienie filmowe w Kinie Miejskiem— 611 zł. Ze względu na bardzo znaczne natężenie zbiórek w gotówce, odzieży i żywności, sekcja imprezowa postanowiła rozwinąć w pełni działalność swą w okresie późniejszym.

Sekcja propagandowa działalność swoją rozwinęła we wszystkich kierunkach, a szczególnie w kierunku prasowym. Propaganda na rzecz niesienia pomocy powodzianom niewątpliwie dotarła do umysłów wszystkich mieszkańców miasta.

Po złożonych sprawozdaniach rozwinęła się krótka dyskusja, w wyniku której przyjęto szereg wniosków, mających na celu pobudzenie ofiarności tych wszystkich, którzy dotychczas wykazali abstynencję. Między innemi uznano, że ten kto uchyla się od złożenia odpowiedniej do jego możliwości ofiary na powodzian, nie może być uważany za pełnowartościowego obywatela państwa.

Do przedstawicieli przemysłu średniego postanowiono wysłać imienne pisma z wezwaniem do składania ofiar, a gdyby i to nie pomogło, ogłaszać w Gazecie Pabjanickiej nazwiska uchylających się od złożenia ofiary na powodzian.

Wybraniem Komisji Rewizyjnej w składzie p. dyr. P. Golińskiego, p. Follaka i p. dyr. Dajniaka zakończono obrady.

TAJEMNICZE MORDERSTWO

POD PABJANICAMI.

Rabunek 210 złotych.

W ubiegłą środę wracał furmanką z targu niejaki Ryszard Benüt, lat 39, handlarz świń mieszkaniec wsi Pawłów, gm, Bujny Szlacheckie z zainkasowaną gotówką w kwocie 210 zł.

Na drodze pomiędzy Pawlikowicami a Slądkowicami około godziny 4-ej po południu napadli na niego niewykryci dotychczas bandyci i czterema strzałami z reworweru położyli go trupem na miejscu, zrabowali 210 zł. i zniknęli w niewiadomym kierunku.

Zawiadomiona o potwornej zbrodni policja rozpoczęła natychmiast energiczny pościg za bandytami.

Akcją kieruje komendant powiatowy p. Kupke. Na miejsce zbrodni przybyły władze sądowo—śledcze.

Dokonana we czwartek sekcja zwłok wykazała, iż Benüt otrzymał z rąk bandytów kilka strzałów: jedna kula przeszyła serce, druga watrobę, trzecia rękę. Smierć oczywiście nastąpiła natychmiast.

Zbrodnia ta wstrzęsnęła do głębi mieszkańcami Slątkowic i Pawlikowic. Pościg za bandytami trwa.

Chlubne czyny naszej armji

w akcji przeciwpowodziowej.

Pierwszy wiceminister spraw wojskowych, generał Kasprzycki, wydał do żołnierzy rozkaz, który nietylko zostanie odczytany przed frontem wszystkich oddziałów, ale winien również dotrzeć do najszerszych rzesz naszego społeczeństwa.

— W walce — oświadcza zastępca Marszałka Piłsudskiego na stanowisku szefa naszej siły zbrojnej — z rozszalałym żywiołem powodzi, która w roku bieżącym objęła znaczną część naszego kraju, stanęliście jak na polskich żołnierzy przystało, w pierwszym szeregu walczących. Spełniliście godny swój obowiązek, dając przykład ofiarnej, pełnej poświęcenia pracy w akcji ratowania z topieli ludzi i mienia, naprawy wałów ochronnych, dróg, utrzymania komunikacji z odciętymi powodzią, żywienia i ratowania zrozpaczonej ludności. W bardzo ciężkich warunkach, niejednokrotnie bez snu i łyżki ciepłej strawy, w niebezpieczeństwie, w pracy bez wytchnienia, wykazaliście wytrwałość, hart ducha, poświęcenie i odwagę, zyskując uznanie i szacunek społeczeństwa i Waszych przełożonych.

Tak brzmią słowa Rozkazu, a słowa te znajdą odzew w całem społeczeństwie, w miljonach dusz, które w dniach zgrozy z podziwem i wdzięcznością dowiadywały się o bohaterskich czynach naszego żołnierza, o jego głębokim instynkcie społecznym i patrjotyzmie.

Czemże bowiem dziś jest nasza siła zbrojna i czemże różni się ona od pojęcia militaryzmu, jaki nam przekazały minione stulecia?

Dokonała się tu wielka i zasadnicza ewolucja. Dopiero gdy ją sobie w całej pełni uświadomimy, zrozumiemy rolę armji narodowej w życiu państwa i społeczeństwa narodowego. Znikła bowiem stanowa odrębność, dzieląca wojsko od społeczeństwa. Znikł separatyzm klasowy, stanowiący niejednokrotnie nieprzebytą barjerę. Żołnierz z werbunku, żołnierz zaciężny, żołnierz na wysługach dynastji, przepadł dla społeczeństwa. Był zeń wyeliminowany, otoczony wysokim murem ducha kastowego i pogardy dla „cywila". Był zresztą dożywotnim członkiem swej kasty. Uważał żołnierkę za wyłączny „fach", nie miał innego zawodu. Zwerbowano go, gdy był młodzieniaszkiem, siwizna mu prószyła głowę w regimencie, do grobu go składano, gdy skończył żywot żołnierski.

Upływały wieki, a stosunek ten nie ulegał poważniejszej zmianie. Różniły się systemy zaciągu, metody werbunku — ale istota rzeczy pozostawała ta sama. Dopiero powszechny obowiązek służby wojskowej, dopiero skrócenie czasu czynnej służby koszarowej, dopiero silny prąd demokratyczny, który przepłynął świat, dopiero zmierzch dynastycznych więzów, dopiero wzrost samopoczucia narodowego i dopiero ukrzepienie się idei samostanowienia społeczeństw o swym losie — wniosło zasadniczą zmianę. „Naród pod bronią" i wojsko emanacją społeczeństwa — hasła te zmieniły gruntownie zarówno militaryzm jak i stosunek żołnierza do otaczającego go świata.

U nas w Polsce, specjalnie jeszcze działało coś innego: idea niepodległości. Już w stuleciu niewoli trzy państwa zaborcze wprowadziły powszechną służbę wojskową i system rezerw, a więc przekazywania żołnierza po kilku latach koszarowego bytu do cywilnego zawodu. Ale mimo to Polak stale czuł się w armji zaborczej obco, nie miał poczucia „narodu pod bronią", a silne odczucie służby dla obcej państwowości.

Obudził je dopiero Twórca Niepodległości, wielki organizator naszej siły zbrojnej, opartej o poczucie głębokiej wspólnoty ze społeczeństwem, a nietylko świadomość, że jest instrumentem siły nazewnątrz, wobec wrogów zewnętrznych.

Dlatego też i w żołnierzu Polskim silniejszą jest może niźli u kogo innego więź ideowa, łącząca go ze społeczeństwem, silniejsze zespolenie z narodem, jego dolą i potrzebami, jego szczęśliwemi chwilami i momentami katastrof społecznych czy gospodarczych.

I dlatego też wszyscy wyczuwamy, że naczelną, dominującą ponad wszystkie organizacje jest nasze wojsko. Że nie zapoznając wcale głównego swego zadania: obrony granic, nie wyczekuje ono biernie na jakowyś „casus belli", ale zawsze i wszędzie czuje się cząstką społeczeństwa, od zwierciadła w sobie wszystkie uczucia, przepływające społeczeństwo.

Czyż nie dowodzi tego choćby coraz piękniej rozwijająca się działalność oświatowa naszego wojska na kresach? Czyż nie widzimy, jak to 20 letni analfabeta wiejski czy małomiasteczkowy, przebywający służbę wojskową, wraca do społeczności jako doszkolony i uświadomiony czynnik postępu społecznego? Czyż nieobserwujemy tej stutysięcznej masy żołnierskiej, rokrocznie opuszczającej koszary po przebyciu zarówno szkoły żołnierskiej jak i obywatelskiej, a wnoszącej w życie nasze zbiorowe wszystkie walory hartu i pracy?

Na tem tle oczywiście zrozumiałe stają się te przejawy bohaterstwa osobistego i zrozumienia doli ogółu, które generał Kasprzycki w swym rozkazie podkreślił jako żywy przykład solidarności społecznej.

Jesteśmy dumni z naszej armji, będącej nietylko naszą ostoją w niebezpieczeństwie, ale również i główną podporą ładu wewnętrznego i ducha wspólnoty obywatelskiej.

B. M.

Posiedzenie Komisji Turystycznej

przy Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi.

W środę 5 bm. odbyło się w gmachu Urzędu Woj w Łodzi licznie obesłane posiedzenie Komisji Turystycznej Wojew. Łódzkiego.

Posiedzenie zaszczycił swą obecnością radca Ministerstwa Komunikacji, Dr. Mieczysław Orłowicz.

Komisja uchwaliła urządzać coroczne rajdy po województwie łódzkiem. Charakter rajdu każdorazowo określi komitet rajdowy. Jedną z nagród jest kryształowy puhar, ufundowany przez p. woj. A. Hauke-Nowaka, jako nagroda przechodnia.

Puhar znajduje się w rękach zwycięzcy pierwszego rajdu automobilowego, odbytego pod hasłem odnalezienia najpiękniejszego krajobrazu w woj. łódzk. Pożądaną rzeczą na przyszłość jest takie ustalenie warunków uzyskania nagrody, aby było rzeczą wyraźną, że zwycięzca został wyróżniony za wyczyn krajoznawczy lub turystyczny.

Należy podkreślić, że oprócz zorganizowania rajdu Woj. Kom Tur. wzięła udział w zorganizowanej w swoim czasie wystawie fotogr. przez miejsc. Oddział P.T,K.

Przedmiotem obrad Komisji była sprawa usprawnienia turystyki po woj. łódzk., do czego w pierwszym rzędzie może się przyczynić wydanie przewodnika po woj. łódzkiem. W związku z powyższem postanowiono doprowadzić do skutku opracowania i wydania przewodnika po Łodzi, co zostało uznane przez Komisję za najpilniejsze.

Oddział miejscowego P. T. K. jest członkiem Komisj Turystycznej i był reprezentowany na posiedzeniu przez p. D-ra L. Pawłowskiego.

Polskie T-wo Turystyczno-Krajoznawcze.

Na zjeździe delegatów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie zapadła uchwała, mocą której nazwa instytucji od czerwca b. r. brzmi jak następuje: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

P.T.K. chce rozszerzyć swoją działalność i zająć się turystyką w wyższym stopniu niż dotychczas, oraz dąży do zjednoczenia wysiłków organizacyj, które mają na celu poznawanie kraju.

Trzeba przyznać, że turystyka niezależnie od środków lokomocji, jakiemi się posługuje, z łatwością może ulec wypaczeniu i stać się czemś szablonowem, bezdusznem poprostu t. zw. „połykaniem kilometrów". Najlepszym środkiem zapobiegawczym, chroniącym turystykę przed zejściem na manowce, może i powinno być krajoznawstwo.

Dięki turystyce ruch, symbol życia jednostki i żywotności społeczeństwa, zapanuje na szlakach komunikacyjnych kraju. Dzięki krajoznawstwu ruch ten uzyska właściwą i jedynie skuteczną treść.

Próby o P. O. S. w Związku Strzeleckim.

Podaje się do wiadomości zainteresowanym, że próby o P. O: S. odbywać się będą w każdą sobotę od godz. 4.30 do 7-ej na boisku szkoły pow. Nr. 5, przy ul. Zamkowej 65.

Pierwsza próba odbędzie się w sobotę dn. 8.IX.34 r.

MARJAN JURAKOWSKI 10)

Pabjanice w roku 1934.

Nieruchomy majątek miasta oszacowany jest na ogólną sumę zł. 2.190.980.—, natomiast czysty majątek po potrąceniu zadłużenia wynosi około zł. 500.000.—.

Na wpływy składają się następujące pozycje:

Podatki od przemysłu i handlu	zł.	563.500.—
Podatki z innych źródeł	„	350.000.—
Zwroty	„	327.000.—
Przedsiębiorstwa miejskie	„	171.000.—
Opłaty administracyjne	„	30.000.—
Subwencje na opłacenie szpitala	„	13.000.—
Dochody z majątków miejskich	„	5.000.—
Różne	„	16.088.—
Razem . .	Zł.	1.475.588.—

Wydatki:

Spłata kapitału	zł.	303.216.—
Odsetki od pożyczek	„	233.512.—
Administracja ogólna	„	225.600.—
Zdrowie publiczne	„	205.000.—
Opieka społeczna	„	120.000.—
Szkolnictwo	„	191.000.—
Oświetlenie ulic	„	53.000.—
Drogi i place publiczne	„	35.700.—
Pomiary i plany zabudowań	„	14.500.—
Bezpieczeństwo publiczne	zł.	11.400.—
Różne	„	30.173.—
Razem . .	zł.	1,423.101.—

Miasto zakupiło w ostatnich czasach plac przy ul. Warszawskiej, na którym z czasem zostaną wybudowane gmachy szkolne dla dzielnicy staromiejskiej.

Szkoły mieszczą się w nieodpowiednich lokalach. Czynsze są wysokie; w interesie miasta leży posiadanie na potrzeby szkolnictwa własnych gmachów.

Obecnie zarząd miasta nabył od Polskiej Macierzy Szkolnej gmachu, gdzie miało mieścić się Seminarjum Nauczycielskie.

W gmachu tym, po jego wykończeniu zostaną pomieszczone szkoły powszechne.

Miasto udziela subsydjum dla sierocińca i żłobka, istniejących przy Katolickiem Towarzystwie Dobroczynności w sumie około zł. 20.000 zł. rocznie, opłacając za utrzymanie poszczególnych wychowanków.

Subsydjum dla Straży Pożarnej Ochotniczej wynosi zł. 5000 rocznie. Niezależnie od finansowej pomocy Straż otrzymuje bezpłatne pomieszczenie na swoje rekwizyty t.j. korzysta z miejskiej remizy.

Od dnia 1 kwietnia powstało Towarzystwo Eugeniczne, które będzie finansowane przez miasto. Towarzystwo ma na celu udzielanie porad lekarskich osobom, wstępującym w związki małżeńskie.

Miasto popiera finansowo również działalność Towarzystwa Przeciwgruźliczego, które na terenie Pabjanic rozwija energiczną działalność, by walczyć z tym bodaj najgroźniejszym obecnie wrogiem ludzkości.

O żłobku i sierocińcu, Straży Pożarnej, Tow. Eugenicznem i Przeciwgruźliczem zamieszczone zostaną osobne artykuły. Instytucje te bowiem nie są organami miejskiemi, lecz jedynie przez kasę miejską wspieranemi. Rządzą się samodzielnie.

Stan finansowy miasta, mimo ogólno-światowego kryzysu jest w takim stanie, że można jeszcze zaciągać nowe pożyczki długoterminowe na dogodnych warunkach i przeprowadzać konieczne inwestycje.

Zakończenie.

Na tem miejscu pozwalam sobie złożyć podziękowanie p. Romanowi Jabłońskiemu, komisarzowi rządowemu m. Pabjanic oraz kierownikom Wydziałów i pracownikom Magistratu za przychylność i pomoc, jaką raczyli mi okazać przy zbieraniu materjałów do niniejszego opisu.

Pracę tę poświęcam Członkom Nowej Rady Miejskiej, by trudy swe dla dobra miasta poczynali pod hasłem:

Sursum Corda!

Reorganizacja lecznictwa w Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach.

Instytucja lekarzy domowych.

W związku z dokonywującą się reorganizacją lecznictwa wprowadzona zostaje w Ubezpieczalniach Społecznych instytucja domowych lekarzy Podstawą działalności lekarza domowego będzie opieka nad zdrowiem pewnej ilości ubezpieczonych, przypisanych do danego lekarza (profilaktyka indywidualna) oraz piecza nad ubezpieczonym i jego rodziną w razie choroby.

Zadaniem domowego lekrza będzie:

1) udzielanie stale pierwszej pomocy w razie choroby ubezpieczonego i jego rodziny,

2) leczenie ich w domu chorego bądź w gabinecie konsultacyjnym lekarza domowego,

3) dbanie o możliwie największe podniesienia higjeny życia,

4) stałe pouczanie o sposobach uzdrowotnienia warunków życia ubezpieczonych i ich rodzin, jakoteż o sposobach chronienia się przed chorobami wogóle, chorobami zawodowemi w szczególności i przed epidemjami,

5) otaczanie specjalną opieką matki i dziecka.

Lekarz domowy będzie udzielał pomocy ubezpieczonym nie obłożnie chorym w lokalu Ubezpieczalni lub w swoim prywatnym gabinecie. Wprowadzenie instytucji lekarzy domowych w Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach nie pociągnie za sobą skasowania pomocy specjalistycznej, ktora nadal będzie utrzymana. Lekarz domowy w wypadku stwierdzenia tylko istotnej konieczności pomocy specjalistycznej będzie mógł skierować chorego do lekarza specjalisty, zatrudnionego w Ubezpieczalni. Lekarze domowi będą wybierani przez ubezpieczonych. W tym celu odbędą się specjalne wybory, o terminie których ubezpieczeni będą powiadomieni zapomocą ogłoszeń jeszcze w tym miesiącu.

Miasto zostanie podzielone na dwie części (Stare i Nowe Miasto) i tylko z pośród 4-ch lekarzy na Starem Mieście oraz z pośród 5-ciu lekarzy na Nowem Mieście ubezpieczeni będą mieli prawo wyboru lekarza, u którego mają zamiar się leczyć w ciągu całego roku. Zmiana lekarza domowego przed upływem 1 roku może nastąpić jedynie z głębszych uzasadnionych powodów i tylko za zgodą Naczelnego Lekarza Ubezpieczalni.

Jak z powyższego wynika lekarz domowy będzie lekarzem zaufania określonej liczby ubezpieczonych, którzy go wybiorą: Czynnik zaufania jest zatem fundamentem, na którym oparto instytucję domowych lekarzy. Zrozumienie tego momentu i życzliwe potraktowanie instytucji domowych lekarzy przez ubezpieczonych może odbić się wysoce dobroczynnie zarówno na samem leczeniu, jak i na wzajemnych stosunkach między ubezpieczonym a lekarzem. Sama zasada jest tak słuszna, iż wystarczy nieco dobrej woli z obu stron, by moralne i praktyczne korzyści tej reformy nie dały na siebie długo czekać. Ważnym bowiem atutem wspomnianej reformy jest okoliczność, iż charakter pracy domowego lekarza umożliwi mu dokładne zapoznanie się z rodziną. ze sposobem życia i warunkami pracy powierzonego mu zespołu ubezpieczonych.

Wielka Zabawa w Parku Słowackiego

pod nazwą:

„Rezerwiści nie dla siebie".

Staraniem i zabiegami Związku Rezerwistów w dniu 16 września r. b. od godz. 2-ej popołudniu rozpocznie się zabawa ogrodowa pod powyższą nazwą. Szczegóły podane są w afiszach.

Tutaj nadmienić tylko należy co następuje:

Dużo doborowych, pięknych i wartościowych fantów będzie rozlosowanych. Orkiestra przygrywa w czasie zabawy. Strzelanie do celu z broni małokalibrowej oraz wiele innych atrakcyj i niespodzianek szykują organizatorzy imprezy — by urozmaicić gościom pobyt parogodzinny w parku. Bufet tani obficie zaopatrzony!

Cel zabawy? piękny i wzniosły!!! Rezerwiści w lokalu swym uruchamiają „przedszkole dla 120 dzieci, w wieku lat 4—7.

Brak przedszkola niepomiernie daje się odczuwać w naszem mieście. To też powołanie do życia takiej instytucji spotkało się z ogólnem uznaniem.

Dzieci w przedszkolu poza nauką i zabawą otrzymywać będą śniadania (mleko, kakao, bułeczki i t. p.) Opiekę nad dziatwą roztoczą wykwalifikowane nauczycielki - freblanki.

Łącząc przyjemne z pożytecznem pośpieszmy gremjalnie do parku na zabawę Rezerwistów!

Będzie to bowiem bodaj ostatnia w tym roku zabawa urządzona na otwartem powietrzu, więc niechaj zgromadzi... wszystkich Pabjaniczan!

Stulecie cytadeli.

Bywają różne rocznice, które w dość znacznej liczbie obchodzimy od czasu odzyskania Niepodległości. Bywają więc rocznice radosne, podnoszące na duchu; umacniające w pracy dla Ojczyzny, ale bywają również takie, które napawają nas goryczą wspomnień.

14 września b. r. mija jedna z tych smutnych rocznic — stulecie Cytadeli Warszawskiej, którą Car Mikołaj I-szy wzniósł nad Warszawą jako zbrojny symbol najazdu, a nad głową ludnośoi rozpiął złowieszcze widmo żandarmskiej przemocy. Przez dziesiątki lat sztraszliwy ten moloch pochłaniał tysiące ofiar pragnących zrzucić kajdany niewoli i wyrywających się do wolności.

„Turysta w Polsce".

Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji przystąpił do wydawania luksusowego kwartalnika p. t. „Turysta w Polsce" w językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Numer pierwszy kwartalnika wyszedł już z druku i zawiera następujące artykuły: Fr. Galiński — Warszawa; J. Ginsber — Nad Polskiem Morzem; Walery Goetel — Zakopane, Tatry, Pieniny; Władysław Grzelak — Polska jako teren turystyki wodnej; prof. Wł. Szafer — Parki Narodowe w Polsce; St. Lenartowicz — Huculszczyzna; Józef Lazoń — Wilno i dr. M. Orłowicza — Kalendarz Turystyczny.

„Turysta w Polsce" wychodzi pod redakcją B. T. Lepeckiego. Wyjątkową ozdobną stronę graficzną opracował T. Piotrowski.

Cech Rzeźniczo-Wędliniarski i Cech Wędliniarzy.

Podana przez nas lista ofiar Cechu Wędliniarzy nie obejmowała wszystkich szlachetnych ofiarodawców, a to z tej racji, że zbiórkę prowadziły dwa cechy, a Komitet otrzymał listę ofiarodawców od jednego Cechu. Dla ścisłości podajemy jeszcze raz listę ofiar:

A. Grelus beczkę szmalcu 100 kg., R. Szmytke 20 kg. słoniny, M. Nowicka 5 kg. słoniny, F. Brejkraje 5 kg. słoniny, Limiera 3 kg. słon., Pliszkowa 5 kg. słon., Gutrej 10 kg. słon., Laskowski 5 kg. słoniny Getler 25 kg. słon., Stach 10 kg. słon., Kubasiewicz 5 kg. sł., Kłys 5 kg. sł., Wołosz 5 kg., Łacina 5 kg., Kociołek 15 kg., Miatkowski 30 kg., Kruk 10 kg., A. Rrządziński 8 kg. Chwalewski 5 kg. boczku, E. Rządziński 2 kg.. Kurowski 7 kg.. J. Grelus 5 kg., Nochowicz 5 kg., W. Grelus 5 kg., Hauk 5 kg., Zagórowska 5 kg., Sobolewski 15 kg., Wągrowski 5 kg., Kraj 10 kg., Kalinowska 5 kg., Fr. Grelus 27 kg., L. Rządziński 20 kg., Wieczorek 5 kg., W. Kruk 5 kg., Klauze 10 kg. słon., B. Szer 25 kg. boczku, Holwek M. 10 kg., Maciejewski 10 kg., Lipczyński 10 kg., Rozwens 10 kg., S. Kociołek 30 kg. słon., Pabj. Tow. Ubezp. Wzaj. Trzody Rzeźnej 500 kg. słoniny, czyli razem członkowie Cechu Rzeźniczo- Wędliniarskiego m. Pabjanic łącznie z Pabj. Tow. Ubezp. Wzaj. Trzody Rzeźnej przy Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskim złożyli ofiarę na powodzian: **889 kg. słoniny, 100 kg. szmalcu i 30 kg. boczku.**

Członkowie Cechu Wędliniarzy złożyli następujące ofiary w post. słoniny: Rakrzewski 25kg., Sztaier 15 kg., Morawski 50 kg., Leun 50 kg., Jaroszka 20 kg., Frant 25 kg., Kinderman 10 kg.. Kunert 20 kg., Runge 15 kg., A. Zakrzewski 30 kg., G. Lue 10 kg., Wołosiński 10 kg., Sztybe 10 kg., Ignaczak 5 kg., Kin 5 kg., Radke 5 kg., Rydygier 4 kg., Otto 1½ kg., Sztybe 15 kg., Cech 187 kg., **razem 512,5 kg. słoniny i 110 kg. szmalcu p. A. Lewityn.**

Rzeźnicy, niebędący członkami ani jednego ani drugiego Cechu złożyli następującą ofiarę: Pawełczyk 10 kg. słoniny, Stajdel 5 kg. słoniny, Plewowski 5 kg. słoniny, Sobański 5 kg. słoniny, **razem 25 kg.**

Ziemia.

Drugiemu Zjazdowi Polaków z Zagranicy w dniu 5 sierpnia b. r. jest poświęcony 7-8 numer „Ziemi".

Władysław Raczkiewicz, prezes Polskiego Tow: Krajoznawczego w „Przedsłowiu" wyraził życzenie, aby niniejszy numer stał się dobrym i wiernym towarzyszem Polaków z Zagranicy w ich wycieczkach po Polsce.

Zadanie to zostało dobrze spełnione. Ostatnia „Ziemia" zawiera szereg cennych prac, w których widac dążenie do ujęcia całokształtu krajobrazu polskiego i przedstawienia jego uroku.

Bardzo serdecznie pisze Artur Górski o ziemi rodzinnej w artykule p.t. „Piękno Polski". Dalej czytamy: „Zułów—kolebka Marsz. Józefa Piłsudskiego", „Polska na szlakach komunikacyjnych świata", „Nasze wybrzeże i morze", „Wśród naszych pól i łąk", Z puszcz i lasów naszych", „Nasze góry", „W kopalniach i fabrykach naszych" oraz „Wśród zabytków architektury w Polsce.

Bogate i piękne ilustracje uzupełniają treść zeszytu „Ziemi".

Należy nadmienić, że roczna prenumerata „Ziemi" wynosi 15 zł. Dla członków P.T.K. i nauczycielstwa 10 zł.

B. P.

Wolne posady.

Z dniem dzisiejszym wprowadziliśmy rubrykę wakujących posad na terenie miasta Pabjanic i całej Polski.

Komunikaty nadawane będą w miarę otrzymywania ich z Biura Pośrednictwa Pracy F. B, oddział w Pabjanicach (ul. Pomorska 7 tel. 150) dokąd zainteresowani powinni zgłaszać się po bliższe informacje i po zaświadczenia na zniżki kolejowe.

Na terenie miasta Pabjanic ostatnio zażądano 1-go pakarza do fabryki włókienniczej, 1-ą służącą do wszystkiego z umiejętnością gotowania,

W innych województwach bezrobotni znajdą następujące prace; 1 — kierownik sklepu do Spółdzielni Kółek Rolniczych. 2) — specjalista do polerowania szpagatu, 3) — 12 kobiet do wyrobu pończoch na maszynach saneczkowych, 4) — majster lakierniczy do wyrobu lakierów i farb, 5) — szwajcar, 6) — szklarz obznajmiony z fabrykacją szyldów szklanych, 7) — majster emaljarski, znający się na topieniu emalji, 8) — 75 dmuchaczy szkła, 9) — specjalista do wyrobu i naprawy wag, 10) — 20 kamieniarzy do wyrobu małego bruczku, 11) — specjalista do wyrobu konserw rybnych, 12) — bednarz, 13) — serowar (specjainość sery trapistów), 14) — 1 rządca z ukończoną szkołą rolniczą.

Osobiste.

W dniu 1 b.m. powrócił z urlopu wypoczynkowego p. dr' Witold Eichler lek. nacz. Ubezpieczalni i objął urzędowanie

Wycieczka.

Zarząd Oddziału P.T.K. w Pabjanicach podaje do wiadomości członków Towarzystwa, że w niedzielę 9 b. m. odbędzie się wycieczka krajoznawcza do Tomaszowa Maz. Program wycieczki względnie obejrzenie słynnych niebieskich źródeł oraz b. ciekawych jaskiń w Nagórzycach.

Całkowita trasa wycieczki wynosi około 9 km. Koszty 8 zł. 60 gr. urzędnicy państw. 7 zł. Zbiórka w niedzielę o godz. 6-ej rano przy przystanku przed Magistratem.

Wycieczka do Liskowa.

Doszło do wiadomości zarządu miejscowego Oddziału Polsk. Tow. Tur.-Krajozn., że grono osób wyraziło życzenie wzięcia udziału w wycieczce do Liskowa

Zarząd P. T. K. chętnie zorganizuje wycieczkę do wspomnianej miejscowości, musi jednak wiedzieć, ile osób pragnie udać się na powyższą wycieczkę. Prosimy zgłaszać się w tej sprawie do lokalu P. T. K, (Zamkowa 65). Porozumiec się można z prezesem Oddz. p. dr. L. Pawłowskim, lub sekretarką p. Wandą Chodkowską.

Zarząd P.T.K. tą drogą uprzejmie prosi nietylko członków, ale i wszystkich sympatyków o zgłaszanie swoich życzeń w związku z programem wycieczek.

Kino Miejskie

Czwartek, Piątek, Sobota i Niedziela
CAŁE PABJANICE POD ZNAKIEM CSIBI.
Najmilsze zjawisko ekranu — rozkoszna trzpiotka
Franciszka Gaal
zdobywa wszystkie serca w przebojowym filmie austryjackiej produkcji p. t.
CSIBI
Reżyserja: Maxa Neufelda. Muzyka: M. Brodeckiego.
NADPROGRAM: Aktualności dźwiękowe Foxa.

Kino Miejskie

Kino Dźwiękowe T-wa Pomocy Bezrobotnym NOWOŚCI

Środa, Czwartek, Piątek, Sobota i Niedziela
Zawsze młodzieńczy, zawsze uroczy, zawsze porywający
RAMON NOVARRO
czaruje swym głosem i grą w najnowszym filmie „Metro-Goldwyn-Mayer" p. t.
NAUCZ MNIE KOCHAĆ
Porywający dramat miłosno-sportowy z życia amerykańskich studentów. :-:
W głównej roli kobiecej:
Madge Evans.
Nadprogram: „Wiluś piłkarzem" groteska rysunkowa.

Kino Dźwiękowe T-wa Pomocy Bezrobotnym NOWOŚCI

KRONIKA.

Zabawa P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż Oddz. w Pabianicach w niedzielę dnia 9-go września r.b. o godz. 2-ej po poł. w Parku Wolności organizuje w ramach Tygodnia P. C. K. Wielką Zabawę Ludową, połączoną z atrakcjami jak: strzelanie do gwiazdy, strzelanie z floweru, koło szczęścia, wyścigi w workach, wyścigi z jajkiem łapanie fantów na wędkę i cały szereg ciekawych niespodzianek. Ponadto tańce na sali przy doborowej orkiestrze; wieczorem—ognie sztuczne i rakiety.

Podczas zabawy przygrywać będą 3 orkiestry: Sp. Akc. „Krusche i Ender" Ochotniczej Strazy Pożarnej i T. G. Sokół.

Doborowy bufet na miejscu: Dojazd i powrót zwiększoną ilością tramwajów zapewniony.

Wejście dla dorosłych 50 gr., dla uczącej się młodzieży, wojskowych i dzieci 25 gr.

Ofiary.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Walerego Kamieńskiego, wybitnego społecznika, dr. Witold Eichler złożył 10 zł. Komitetowi Niesienia Pomocy poszkodowanym przez powódź.

* * *

Zamiast wieńca na grób ś. p. Walerego Kamieńskiego złożyli w Adm. Gaz. Pabj. zł. 10,— na Ochronę Katolicką R. Remer i R. Hegenbart.

Międzynarodowy Zjazd Przeciwgruźliczy.

W dniach 4, 5 i 6 b. m. odbył się w Warszawie Zjazd powyższy, który rozpatrywał wszelkie problemy, związane ze sprawą gruźlicy.

W Zjeździe brało udział do 400 lekarzy obcych państw całego świata. Po zjeździe Komitet organizował najrozmaitsze wycieczki do polskich miejscowości kuracyjnych i nad polskie morze,

Z Pabjanic Ubezpieczalnia Społeczna delegowała na Zjazd nacz. lek. dr. W. Eichlera, a miejscowy oddział Tow. Przeciwgruźliczego dr. Z. Swidra, swego sekretarza i kierownika Poradni Przeciwgruźliczej Ubezpieczalni Społ.

Komunikat L. O. P. P.

Obwód Miejski LOPP w Pabjanicach podaje do wiadomości, iż z dniem 1 września r.b. biuro L.O.P.P. mieści się w lokalu P.W. i W.F. przy ul Garncarskiej Nr. 5 i czynne jest codziennie dla interesantów od godz. 10 do 12-ej.

Wszelkie sprawy związane z przeszkoleniem przeciwgazowem urzędów, szkół, organizacji, zakładów przemysłowych jak również akcję odczytową na terenie m. Pabjanic załatwia i prowadzi nowy instruktor miejski obrony przeciwlotniczo gazowej, p. Konstanty Maciejewski, specjalnie delegowany na to stanowisko z Łodzi. W związku z powyższem Obwód miejski LOPP w Pabjanicach zaznacza, że szkolenie i uświadamianie przeciwlotniczo — gazowe tut. społeczeństwa będzie prowadzone planowo i w szybszem tempie niż dotychczas.

Obwieszczenie.

Zarząd Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego na podstawie art. 102 Statutu Towarzystwa zawiadamia niniejszem, że nieruchomość, oznaczona N. hip. 1400 Rep. hip. N. 817 położona w Pabjanicach, należąca do GUSTAWA PREISA względnie JEGO SPADKOBIERCÓW obciążona wraz ze znajdującemi się na niej maszynami i urządzeniami fabrycznemi pożyczką Towarzystwa w sumie nominalnej funt. st. 2.900.— (dwa tysiące dziewięćset funtów sterlingów ang.) z kaucją funt. st. 290.— (dwieście dziewięćdziesiąt funtów sterlingów ang.) z powodu niezapłacenia rat od udzielonej pożyczki wystawiona jest na sprzedaż w drodze przetargu publicznego (licytacji) który odbędzie się w dniu 5 grudnia 1934 r. o godzinie 11-ej przed południem, w Kancelarji Hipotecznej przy Sądzie Grodzkim w Łasku przed Notarjuszem Bolesławem Szwedowskim lub przed zastępującym tegoż.

Rękojmia (wadjum) do przetargu oznaczona jest na funt. st. 580.— (pięćset osiemdziesiąt funtów sterlingów ang.) w efektywnych funtach sterlingach ang. względnie w złotych podług kursu Giełdy Warszawskiej w przeddzień przetargu i złożona być winna w gotowiźnie lub też w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego w cenie nominalnej, z kuponami bieżącemi.

Przetarg zacznie się od sumy funt. st. 4,350.— (cztery tysiące trzysta pięćdziesiąt funtów sterlingów ang.), przyczem suma powyższa zostanie w dalszym postępowaniu egzekucyjnem przerachowana na walutę polską w-g kursu wypłat z dnia poprzedzającego licytację.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, złożony do księgi wieczystej, przejrzany być może w Hipotece i w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Jasna 1.

„NASZA DRUKARNIA"
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Pabjanice, ul. Kościuszki 14 (w podwórzu).
Telefon Nr. 67.

wykonywuje:
dzieła, katalogi, cenniki, zaproszenia, sprawozdania, kwitarjusze, nekrologi, plakaty, afisze, etykiety, opakowania, wszelkiego rodzaju książki biurowe, bileciki wizytowe, papier listowy, koperty. Druk ilustracyjny i wielobarwny oraz wszelkie inne roboty drukarskie
solidnie, punktualnie i po cenach niskich.
Roboty pilne wykonywuje natychmiast.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, na zasadzie § 96 Ustawy T-wa i §§ 6—11 dodatkowych przepisów z 1905 r., podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełzłych w dniu 3 sierpnia 1934 r. pierwszych licytacji niżej wymienionych nieruchomości, odbędą się powtórne, czyli ostateczne licytacje takowych w dniu 17 października 1934 r. o godzinie 10 z rana, przed Notarjuszem Bolesławem-Ziemowitem Szwedowskim, lub jego zastępcą, w obecności Delegata T-wa, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Łasku. Licytacje rozpoczną się od sum nieumorzonych pożyczek T-wa, z doliczeniem narosłych zaległości, kosztów egzekucyjnych i kar, mianowicie:

a) nieruchomość w Pabjanicach Nr. 633-g, rep. hip. N. 845 przy ul. Kopernika — od sumy 38.687 zł. 13 gr. Wadjum do licytacji określone zostało na 3869.,
b) nieruchomość w Pabjanicach Nr. 281, rep. hip. N. 506, przy ul. Św. Jana, — od sumy 29.330 zł. Wadjum do licytacji określone zostało na 2933 zł.
c) nieruchomość w Łasku Nr. 423-f, rep. hip. Nr. 217 przy ul. Narutowicza — od sumy 14.223 zł. 87 gr. Wadjum do licytacji określone zostało na 1423 zł.

Nowonabywca obowiązany będzie spełnić warunki licytacyjne, które łącznie ze zbiorem objaśnień, złożone są do ksiąg hipotecznych wspomnianych nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Łasku, jak i w Dyrekcji Towarzystwa, również obowiązany będzie, o ile suma sprzedażna nie będzie na to wystarczająca, zaspokoić należności uprzywilejowane, w myśl art. 41 Ustawy Hipotecznej z 1818 r. i art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 r.

DYREKCJA
Piotrkowsk. T-wa Kredyt. Miejskiego.

ODPIS. Do akt wyk. Nr. Km. 2733/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach rewiru I-go, urzędujący w Pabjanicach przy ulicy Pułaskiego pod Nr. 17, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20 września 1934 r. od godz. 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z placu, domu murowanego, jednopiętrowego z poddaszem, pokrytego papą, komórek drewnianych i parkanu, położonej w Pabjanicach, przy ul. Kościelnej, róg Szewckiej, powiecie Łaskim, województwie Łódzkim, oznacz. pol. Nr. 22, hip. Nr. 107, repert. hip. Nr. 209, obejmującej powierzchni 83,96 kwadratowych sążni, która stanowi własność Artura-Edmunda, syna Juljana, i Zofji córki Franciszka-Zygmunta, z Michalskich, małżonków Lorenc. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym, w Łasku.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 19.423.05. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 14.567.28.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmie w gotowiźnie w kwocie zł. 1942.30 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Pabjanice, dnia 7 sierpnia 1934 r.

(m. p.) KOMORNIK (—) K. GARCZYŃSKI.

Doktór med.
MILENA PIOTROWSKA
choroby dzieci
powróciła i przyjmuje codziennie (oprócz niedziel i świąt) od godz. 3 — 5 po poł.
Pabjanice, ul. Zamkowa Nr. 7
wejście od ul. Gen. Pierackiego (dawniej Zwierzyniec).

LEKARZ-DENTYSTA
JAKÓB
SZAPOCZNIK
b. przedwojenny asystent Berl. Uniw. kliniki dentyst.
powrócił
przyjmuje od 9—1 i od 3—6.
Pabjanice, ul. Narutowicza 4 (Ogrodowa)
Telefon Nr. 91.

Redaktor i wydawca w imieniu Komitetu: Józef Sajda. „Nasza Drukarnia" sp. z o. o. w Pabjanicach, ul. Kościuszki 14, tel. 67